



WRĘCZYCA WIELKA

OBLUBIENIEC

Nr 37/2022 11.09.2022

Tygodnik Parafii Świętego Józefa Oblubieńca Najświętszej Maryi Panny

Drodzy Parafianie! Bracia i Siostry w Chrystusie! Święty Kościele we Wręczycy!

„Prosimy Cię, Boże, niech działanie niebieskiego Daru przeniknie nasze dusze i ciała, aby stale kierowała nami łaska, a nie nasze upodobania.”

(Modlitwa po Komunii na dziś)

W naszym życiu codziennym, wśród wielu trosk, możemy zgubić, to co jest najważniejsze, czyli miłość do Boga, która polega na wypełnianiu Jego woli. Wielką pomocą w tym jest codzienne przyglądanie się Jezusowi i Jego działaniu i naśladowanie Go, bo przecież On swoim postępowaniem pokazuje nam Ojca, którego staramy się naśladować. Bóg jest miłością i kocha. Jego miłość może wydawać się czasem przesadzona i naiwna, zwłaszcza wtedy, gdy Jezus spotyka się z grzesznikami. Ale taki jest nasz Ojciec i tak powinno też wyglądać nasze życie.



ks. Robert Grohs, Proboszcz



Papież Franciszek na Twitterze:

„Pójście za Jezusem oznacza brać na siebie ciężary własne i innych osób, czynić z życia dar. Jezus prosi nas: żyj Ewangelią a będziesz żył, nie połowicznie, ale aż do końca. Bez kompromisów.” „Błogosławiony św. Jan Paweł II uważał siebie za pył, na którym Bóg raczył pisać. Dlatego mawiał: „Pan tak bardzo polecił: bądźcie pokorni. Nawet jeśli dokonaliście wielkich rzeczy, mówcie: sługami nieużytecznymi jesteśmy”.” „Prośmy Papieża Luciani, aby wyjednał nam „uśmiech duszy”; prosimy jego słowami o to, o co sam prosił: „Panie, weź mnie takim, jakim jestem, z moimi wadami i ułomnościami, ale uczyni mnie takim, jakim chcesz.” (4.09) „Matka Teresa lubiła mawiać: „Być może nie znam ich języka, ale mogę się uśmiechnąć”. Nieśmy w sercu jej uśmiech i obdarzajmy nim tych, których spotkamy na naszej drodze, zwłaszcza cierpiących. W ten sposób otworzymy perspektywy radości i nadziei.” „Niewiele, jeśli jest dzielone z miłością, nigdy się nie kończy, ale staje się rezerwą życia i szczęścia. Tak dzieje się z naszą jałmużną, małą czy dużą, ofiarowaną z radością i prostotą.” (5.09) „Wdzięczny śpiew stworzenia zaprasza nas do praktykowania „duchowości ekologicznej” uważnej na obecność Boga w świecie natury, ze świadomością, że

wszystko stało się przez Chrystusa, a «bez Niego nic się nie stało, z tego co się stało» (J 1, 3).” (6.09) „Bóg działa poprzez wydarzenia nieprzewidywalne, a także poprzez komplikacje. Prośmy Pana, aby posłał nam swojego Ducha, żeby nam pomógł rozeznawać i rozpoznawać swoją obecność, również w sytuacjach nieprzewidywalnych i bolesnych naszego życia.” „W obliczu wszystkich scenariuszy wojennych naszego czasu, proszę was o bycie budowniczymi pokoju. Módlmy się wspólnie o pojednanie i zgodę. Najświętszej Maryi Pannie powierzamy ofiary wszystkich wojen, szczególnie drogi naród ukraiński.” (7.09) „Ewangeliczne wezwanie: „Nawracajcie się, ponieważ bliskie jest Królestwo niebieskie” (Mt 3,2), zaprasza do nowej relacji z Bogiem, ale zakłada również odmienną relację z innymi ludźmi i ze stworzeniem. Troska o zachowanie dzieła Bożego jest istotną częścią życia chrześcijańskiego.” (9.09) „Pan nie pozbawia nas swojej miłości, nie traci odwagi, nie męczy się obdarzając nas z czułością zaufaniem. Bóg wierzy w nas! Bóg nam ufa i cierpliwie nam towarzyszy. Nie zniechęca się, ale zawsze pokłada w nas nadzieję.” (10.09)

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

1. Dziś, w 24. Niedzielę w Ciągu Roku, prosimy Ojca o łaskę, byśmy całym sercem służyli Jemu.
2. Dziś, w drugą niedzielę miesiąca, od 7:15 odbywa się comiesięczne spotkanie modlitewne Żywego Różańca.
3. Gratuluję młodzieży pięknego przygotowania oraz przeżycia sakramentu bierzmowania, a szczególnie tym, którzy już wykorzystują otrzymane dary do świadczenia i służby braciom w imię Pana.
4. Jutro, tj. w poniedziałek, zapraszamy na comiesięczne spotkanie prowadzone przez Krucjatę Wyzwolenia Człowieka.
5. We wtorek będziemy obchodzili wspomnienie św. Jana Chryzostoma, biskupa i doktora Kościoła, w środę – święto Podwyższenia Krzyża Świętego, we czwartek – wspomnienie Najświętszej Maryi Panny Bolesnej, a w piątek – świętych męczenników Korneliusza, papieża, i Cypriana, biskupa.
6. Również w piątek, trzeci w miesiącu, zapraszamy na prowadzoną przez młodzież naszej parafii adorację Jezusa, od 20:00 do 21:00.
7. Przypominam, że dzieci z klas trzecich lub młodsze, chętne do przystąpienia do Pierwszej Komunii św. w rozpoczętym roku szkolnym, umawiają się do końca września na indywidualne spotkanie z proboszczem, z udziałem obojga rodziców. Pierwsze spotkanie wspólne dzieci i ich rodziców odbędzie się zgodnie z zapowiedzią, 2 października o 10:15.
8. W „Niedzieli” polecamy artykuł o uzależnieniu dzieci od smartfonów i o tym, jak skutecznie pomagać już uzależnionym oraz tekst o dominującym dziś stylu wychowania dzieci, a w nim kilka wartościowych wskazówek dla rodziców.
9. Dziś znów przed kościołem będzie możliwość złożenia ofiary na spłatę kosztów wiosennego remontu kościelnej toalety.
10. Odszedł do Boga śp. Karol Radzioch z ul. Sienkiewicza, l. 40. Wieczny odpoczynek racz mu dać, Panie.

Kościół stara się czynić miłosierdzie

fragment Encykliki św. Jana Pawła II „O Bożym Miłosierdziu”

14. Jezus Chrystus ukazał, że człowiek nie tylko doświadcza i „dostępuje” miłosierdzia Boga samego, ale także jest powołany do tego, ażeby sam „czynił” miłosierdzie drugim: „Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią” (Mt 5, 7). Kościół znajduje w tych słowach wezwanie do czynu i stara się „czynić miłosierdzie”. Jeśli wszystkie błogosławieństwa z kazania na górze wskazują drogę nawrócenia, przemiany życia, to błogosławieństwo miłosiernych jest pod tym względem szczególnie wymowne. Człowiek dociera do miłosiernej miłości Boga, do Jego miłosierdzia o tyle, o ile sam przemienia się wewnątrz w duchu podobnej miłości w stosunku do bliźnich.

Ten najistotniej ewangeliczny proces nie jest tylko jednorazowym przełomem duchowym, ale całym stylem życia, istotną właściwością chrześcijańskiego powołania. Polega ono na stałym odkrywaniu i wytrwałym, pomimo wszystkich trudności natury psychologicznej czy społecznej, urzeczywistnianiu miłości jako siły jednoczącej i dźwigającej zarazem: miłości miłosiernej, która jest ze swojej istoty miłością twórczą. Miłość miłosierna we wzajemnych stosunkach ludzi nigdy nie pozostaje aktem czy też procesem jednostronnym. Nawet w wypadkach, w których wszystko zdawałoby się wskazywać na to, że jedna strona tylko obdarowuje, daje — a druga tylko otrzymuje, bierze — (jak np. w wypadku lekarza, który leczy, nauczyciela, który uczy, rodziców, którzy utrzymują i wychowują swoje dzieci, ofiarodawcy, który świadczy potrzebującym), w istocie rzeczy zawsze również i ta pierwsza strona jest obdarowywana. A w każdym razie także i ten, który daje, może bez trudu odnaleźć siebie w pozycji tego, który otrzymuje, który zostaje obdarowany, który doznaje miłości miłosiernej, owszem, doznaje miłosierdzia.

Tutaj Chrystus ukrzyżowany jest dla nas najwyższym wzorem, natchnieniem, wezwaniami. W oparciu o ten przejmujący wzór możemy z całą pokorą okazywać miłosierdzie drugim wiedząc, że on przyjmuje je jako okazane sobie samemu (por. Mt 25, 35-40). W oparciu o ten wzór musimy też stale oczyszczać wszelkie nasze działania i wszelkie intencje działań, w których miłosierdzie bywa rozumiane i praktykowane w sposób jednostronny: jako dobro czynione drugim. Tylko wówczas bowiem jest ono naprawdę aktem miłości miłosiernej, gdy świadcząc je, żywimy głębokie poczucie, iż równocześnie go doznajemy ze strony tych, którzy je od nas przyjmują. Jeśli tej dwustronności, tej wzajemności brak, wówczas czyny nasze nie są jeszcze prawdziwymi aktami miłosierdzia. Wówczas nie dokonało się jeszcze w pełni to nawrócenie, którego drogę ukazał nam Chrystus swoim słowem i przykładem aż po krzyż; wówczas też nie uczestniczymy jeszcze całkowicie we wspaniałym źródle miłości miłosiernej, które zostało nam przez Niego objawione.

Tak więc droga, jaką ukazał nam Chrystus w kazaniu na górze poprzez błogosławieństwo miłosiernych, jest o wiele bogatsza od tego, co nieraz w obiegowych sądach ludzkich słyszymy na temat miłosierdzia. Sądy te uznają miłosierdzie jako akt czy proces jednostronny, który zakłada i pozostawia dystans pomiędzy czyniącym je a doznającym go, pomiędzy dobroczyńcą a dobrobiorcą. I

stąd dążenie i żądanie, ażeby stosunki międzyludzkie i społeczne wyzwalać od miłosierdzia, a opierać na samej sprawiedliwości. Jednakże owe sądy o miłosierdziu nie dostrzegają tego podstawowego związku pomiędzy miłosierdziem a sprawiedliwością, o jakim mówi cała tradycja biblijna, a nade wszystko mesjańskie posłannictwo Jezusa Chrystusa. Autentyczne miłosierdzie jest jakby głębszym źródłem sprawiedliwości. Jeśli ta ostatnia sama z siebie zdolna jest tylko rozsądzać pomiędzy ludźmi, rozdzielając wśród nich przedmiotowe dobra słuszną miarą, to natomiast miłość, i tylko miłość (także owa łaskawa miłość, którą nazywamy „miłosierdziem”) zdolna jest przywracać człowieka samemu człowiekowi.

Autentycznie chrześcijańskie miłosierdzie jest zarazem jakby doskonalszym wcieleniem „zrównania” pomiędzy ludźmi, a więc także i doskonalszym wcieleniem sprawiedliwości, o ile ta w swoich granicach dąży również do takiego zrównania. Jednakże „zrównanie” przez sprawiedliwość zatrzymuje się w kręgu dóbr przedmiotowych związanych z człowiekiem, podczas gdy miłość i miłosierdzie sprawiają, iż ludzie spotykają się ze sobą w samym tym dobru, jakim jest człowiek z właściwą mu godnością. Równocześnie „zrównanie” ludzi przez miłość „łaskawą i cierpliwą” (por. 1 Kor 13, 4) nie stanowi zatarcia różnic: ten, kto daje — daje tym bardziej, gdy równocześnie czuje się obdarowany przez tego, kto przyjmuje jego dar; ten zaś, kto umie przyjąć ze świadomością, że i on również przyjmując, świadczy dobro, ze swej strony służy wielkiej sprawie godności osoby, która najgłębiej może jednoczyć ludzi pomiędzy sobą.

Tak więc miłosierdzie staje się nieodzownym czynnikiem kształtującym stosunki wzajemne pomiędzy ludźmi w duchu najgłębszego poszanowania wszystkiego, co ludzkie oraz wzajemnego braterstwa. Nie sposób osiągnąć takiej więzi pomiędzy ludźmi, jeśli te stosunki wymierzmy tylko miarą samej sprawiedliwości. Musi ona w każdym zasięgu międzyludzkich stosunków doznawać jakby dogłębnej „korekty” ze strony owej miłości, która — jak głosi św. Paweł — jest „łaskawa” i „cierpliwa”, czyli innymi słowy: nosi znamiona miłości miłosiernej, tak istotne dla Ewangelii i chrześcijaństwa. Przypomnijmy jeszcze, że owa miłosierna miłość oznacza także tę serdeczną tkliwość i czułość, która tak wyraziście przemawia do nas ze słów przypowieści o synu marnotrawnym (por. Łk 15, 11-32), a szczególnie o owcy czy o drachmie zagubionej (por. Łk 15, 1-10). I dlatego też owa miłość miłosierna jest szczególnie nieodzowna w stosunkach pomiędzy najbliższymi, pomiędzy małżonkami, pomiędzy rodzicami i dziećmi, pomiędzy przyjaciółmi, jest nieodzowna w wychowaniu i duszpasterstwie.

Jednakże zasięg jej tutaj się nie kończy. Jeśli Paweł VI wielokrotnie wskazywał na „cywilizację miłości” jako na cel, do którego winny zmierzać wszelkie wysiłki w dziedzinie społecznej i kulturalnej, a także ekonomicznej i politycznej, to wypada z kolei powiedzieć, że osiągnięcie tego celu nigdy nie będzie możliwe, jeżeli w naszych koncepcjach i realizacjach dotyczących tych rozległych i złożonych dziedzin ludzkiego współżycia będziemy się zatrzymywać przy zasadzie „oko za oko i ząb za ząb” (Mt 5, 38), a nie postaramy się jej zasadniczo przetworzyć i uzupełnić innym duchem. W tym kierunku prowadzi nas też niewątpliwie Sobór Watykański II, gdy tyle razy mówiąc o potrzebie tworzenia świata „bardziej ludzkiego” — misję

Kościół w świecie współczesnym upatruje właśnie w realizacji tego zadania. Ów ludzki świat nie może stawać się bardziej ludzkim, jeśli nie wprowadzimy w wieloraki zakres stosunków międzyludzkich, a także stosunków społecznych, wraz ze sprawiedliwością, owej „miłości miłosiernej”, która stanowi mesjańskie orędzie Ewangelii.

Ów ludzki świat może stawać się „bardziej ludzkim” tylko wówczas, gdy we wzajemne stosunki, które kształtują jego moralne oblicze, wprowadzimy moment przebaczenia, tak istotny dla Ewangelii. Przebaczenie świadczy o tym, że w świecie jest obecna miłość potężniejsza niż grzech. Przebaczenie też stanowi podstawowy warunek pojednania — nie tylko w stosunku Boga do człowieka, ale także w stosunkach wzajemnych pomiędzy ludźmi. Świat, z którego wyeliminujemy przebaczenie, może być tylko światem zimnej, bezwzględnej sprawiedliwości, w imię której każdy będzie dochodził swych praw w stosunku do drugiego, a drzemiące w człowieku egoizmy różnego gatunku mogą albo zamienić życie i współżycie ludzi w system ucisku słabszych przez silniejszych, albo też w arenę nieustannej walki jednych przeciw drugim.

Dlatego też Kościół za swój naczelny obowiązek na każdym, a zwłaszcza na współczesnym etapie dziejów, musi uznać głoszenie i wprowadzenie w życie tajemnicy miłosierdzia objawionej do końca w Jezusie Chrystusie. Tajemnica ta stanowi nie tylko dla samego Kościoła jako wspólnoty widzących, ale także poniekąd dla wszystkich ludzi, źródło życia innego niż to, jakie może zbudować człowiek pozostawiony samym siłom działającej w nim trojakiej pożądliwości (por. 1 J 2, 16). To w imię tej właśnie tajemnicy Chrystus uczy nas stale przebaczenia. Ile razy powtarzamy słowa tej modlitwy, której On sam nas nauczył, prosimy „odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom”, tym, którzy przeciw, nam zawinili (Mt 6, 12). Trudno wręcz wypowiedzieć, jak głębokie jest znaczenie postawy, którą te słowa wyrażają sobą i kształtują. Ile one mówią każdemu człowiekowi o drugim człowieku, a zarazem i o nim samym! Świadomość, że jesteśmy zwykle wzajemnie wobec siebie dłużnikami, idzie w parze z wezwaniem do tej braterskiej solidarności, której św. Paweł dał wyraz w zwięzłym wezwaniu: „Jeden drugiego brzemiona noście” (Ga 6, 2). Jakaż w tym zawiera się lekcja pokory wobec człowieka równocześnie bliźniego i siebie samego — jakaż szkoła dobrej woli współżycia na każdy dzień i w różnych warunkach naszego bytowania! Gdybyśmy odrzucili tę lekcję — cóż pozostałoby z jakiegokolwiek „humanistycznego” programu życia i wychowania?

Chrystus tak bardzo nalega na konieczność przebaczenia drugiemu, że Piotrowi pytającemu, do ilu razy winien jest przebaczyć bliźniemu, wskazuje symboliczną cyfrę: „siedemdziesiąt siedem razy” (Mt 18, 22), chcąc przez to powiedzieć, że powinniśmy umieć przebaczać każdemu za każdym razem. Oczywiście, że to tak szczerze wymagane przebaczenie nie niweczy obiektywnych wymagań sprawiedliwości. Właściwie rozumiana sprawiedliwość stanowi poniekąd cel przebaczenia. W żadnym miejscu orędzia ewangelicznego ani przebaczenie, ani też miłosierdzie jako jego źródło, nie oznacza pobłażliwości wobec zła, wobec zgorszenia, wobec krzywdy czy zniewagi wyrządzonej. W każdym wypadku naprawienie tego zła, naprawienie zgorszenia, wyrównanie krzywdy, zadośćuczynienie za zniewagę, jest warunkiem

przebaczenia.

Tak więc podstawowa struktura sprawiedliwości wkracza zawsze na obszar miłosierdzia. To ostatnie posiada jednakże moc wypełnienia sprawiedliwości nową treścią. Treść ta najprościej i najpełniej uwydatnia się w przebaczeniu. Ono bowiem ukazuje, iż poza całym procesem „wyrównawczym” czy też „rozejmowym”, który właściwy jest dla samej sprawiedliwości, dochodzi do głosu miłość, czyli afirmacja człowieka. Spełnienie zaś warunków sprawiedliwości jest nade wszystko nieodzowne, ażeby ta miłość mogła niejako odsłonić swoje oblicze. Tak jak na to już zwracaliśmy uwagę przy analizie przypowieści o synu marnotrawnym, ten, kto przebacza i ten, który dostępuje przebaczenia, spotykają się z sobą w jednym zasadniczym punkcie: tym punktem jest godność, czyli istotna wartość człowieka, która nie może być zagubiona, której potwierdzenie czy odnalezienie stanowi też źródło największej radości (por. Łk 15, 32).

Kościół przeto słusznie uważa za swoją powinność, za powinność swojego posłannictwa, strzec prawdziwości przebaczenia w życiu i postępowaniu, w wychowaniu i duszpasterstwie. Strzeże zaś nie inaczej, jak strzegąc tego źródła — czyli tajemnicy miłosierdzia Boga samego objawionej w Jezusie Chrystusie.

U podstaw posłannictwa Kościoła w tych wszystkich dziedzinach, o jakich mówią tak liczne wskazania ostatniego Soboru oraz całe wielowiekowe doświadczenie apostołstwa, znajduje się nie co innego, jak tylko owo czerpanie ze źródeł zbawienia (por. Iz 12, 3), które wyznacza wielorakie kierunki posłannictwa Kościoła w życiu poszczególnych chrześcijan, poszczególnych wspólnot, a także całej wielkiej społeczności Ludu Bożego. Nie może ono być spełnione inaczej jak tylko w duchu tego ubóstwa do jakiego wezwał nas Pan swoim słowem i przykładem: „Darmo otrzymaliście, darmo dawajcie” (Mt 10, 8), aby na tych wszystkich drogach życia i posługiwania Kościoła, poprzez ewangeliczne ubóstwo sług i szafarzy oraz całego ludu, który daje świadectwo „wielkim dziełom” swojego Pana, objawił się tym bardziej Bóg „bogaty w miłosierdzie”.

INTENCJE MSZALNE

Niedziela 11.09 – XXIV Niedziela w Ciągu Roku

8:00 † Helenę (15 r.) i Józefa Sprychów

11:00 † Emilianą (r.) i Sabinę Soluchów, zmarłych z rodziny Soluchów, Chładów, Nowaków, Kluźniaków i Olszewskich oraz Jana Gorola

12:00 **Msza św. jubileuszowa** o Boże błogosławieństwo dla Michała i Karoliny z ok. 10 r. zawarcia małżeństwa

O Boże błogosławieństwo dla Tomasza i Anny Biernackich z ok. 17 r. zawarcia małżeństwa

18:00 † Józefa Najgebauera (4 r.)

Poniedziałek 12.09

18:00 † Czesława Gawędę od przyjaciół rodziny

18:30 **Adoracja Najświętszego Sakramentu w ciszy**

Wtorek 13.09 – Wspomnienie św. Jana Chryzostoma, biskupa i doktora

Kościół

18:00 † Henryka Siudeję od Stanisława i Bożeny Suchanków z rodziną

Środa 14.09 – Święto Podwyższenia Krzyża Świętego

17:30 Adoracja Najświętszego Sakramentu w ciszy

18:00 Nowenna do św. Józefa i Msza św.

- 1.) W intencjach znajdujących się w skrzynce modlitewnej
- 2.) O zdrowie dla Jacka i siły dla jego rodziny
- 3.) O powrót do zdrowia i siłę ducha do chorowania dla Marii, Wiesi, Agaty, Stefana, Ewy, Justyny, Jana, Krystyny, Józefa, Krystyny, Agnieszki, Andrzeja, Justyny, Jarosława i Janiny
- 4.) O cud uzdrowienia, łaskę przebaczenia i żywą wiarę w rodzinie
- 5.) O pokój na Ukrainie oraz o nawrócenie Rosji, a dla poległych i zamordowanych o pokój wieczny
- 6.) O Boże błogosławieństwo dla nowo pobłogosławionych ministrantów: Franciszka Borkowskiego i Tomasza Dłubaka
- 7.) † Weronikę (10 r.) i Józefa Kałów, Hannę i Henryka Mastalerzów, Michała Rychlickiego
- 8.) † Mariannę Kwiedacz od Zakładu Robót Drogowo-Budowlanych we Wręcycy
- 9.) † Zdzisławę Soluch (1 r.)
- 10.) † Krzysztofa Olszewskiego od szwagra Henryka z rodziną
- 11.) † Barbarę Ułamek od syna Daniela z rodziną
- 12.) † Piotra Zielonkę od bratanicy Sylwii z mężem
- 13.) † Janinę (17 r.), Lucjana i Eufrozinę Soluchów
- 14.) † Bronisławę Pilarz od rodziny Pilarzów, Balów i Sabatów

Czwartek 15.09 – Wspomnienie Najświętszej Maryi Panny Bolesnej

18:00 † Annę Matysiak od Antoniego z rodziną

Piątek 16.09 – Wspomnienie św. Męczenników Korneliusza, Papieża i Cypriana, biskupa

18:00 † Eugeniusza Kozaka (r.)

18:30 Adoracja Najświętszego Sakramentu w ciszy (do 21:30)

20:00 Adoracja prowadzona

Sobota 17.09

9:00 † Eugeniusza i Annę Głąbów oraz zmarłych z rodziny Głąbów i Janików

15:30 Msza obrzędowa z sakramentem małżeństwa Mikołaja Waluśkiewicza i Anny Bogatko

18:00 † Romana Pawlaka (27 r.), Eleonorę, Stanisława, Zdzisława i Marka Pawlaków, Franciszkę, Tadeusza i Tadeusza Rybaków, Stanisława Teklaka, Stanisława Siudeję

Niedziela 18.09 – XXV Niedziela w Ciągu Roku

8:00 † Bartosza Flaka (11 r.)

11:00 † Edmunda (8 r.), Bronisława i Pelagię Starków, Józefę, Antoniego i Lucjana Kowalów, Henryka Gorzelaka, Kazimierza Miękinę, Romana Januszko, Mariannę, Jana i Romana Zachariaszów

18:00 † Henrykę i Eugeniusza Skędów, Wiesława Flaka, Stanisławę, Stefana, Marię, Zdzisława, Marylę i Czesława Ściubidłów, Helenę Piekarską

Msze św. w niedziele i święta wolne od pracy 8:00, 11:00, 18:00

Msze św. w dni powszednie 9:00 (soboty), 18:00 (od poniedziałku do soboty)

Nowenna do św. Józefa w środy o 18:00

Nabożeństwa I-czwartkowe i I-piątkowe o 18:40; I-sobotnie o 9:40

Krąg biblijny w każdą środę o 19:15 w domu św. Józefa; wstęp wolny

Adoracja Najświętszego Sakramentu poniedziałek, 18:30 – 19:00; środa, 17:30 – 18:00 i piątek, 18:40 – 21:30

Próby chóru parafialnego czwartek, 20:00 – 21:30

Próby scholi młodzieżowo-dziecięcej sobota, 12:00 – 12:45

Codzienna modlitwa różańcowa

W niedzielę o 7:15; od poniedziałku do piątku o 7:30; w sobotę 9:40

Odwiedziny chorych z obrzędem Komunii św. poza Mszą św.

Pierwsze piątki i pierwsze soboty miesiąca oraz na żądanie

Grupy Ministranci – soboty o 11:00; lektorzy – czwartek o 19:00,

Spotkania młodych ze słowem Bożym – środa o 19:10,

Akcja Katolicka – pierwszy poniedziałek miesiąca o 20:00,

Żywy Różaniec – pierwszy wtorek miesiąca, Dzieci Boże – sobota o 11:00,

Diakonia miłosierdzia – pierwszy wtorek miesiąca o 16:30 (kontakt: 609136447),

Diakonia wyzwolenia – drugi poniedziałek miesiąca o 19:00.

Świetlica parafialna św. Józefa od poniedziałku do piątku, 15:00 – 18:00
na indywidualne zgłoszenie (tel. 723968317)

Biblioteka parafialna w domu św. Józefa, czynna w środę po wieczornej Mszy św.

Księgarnia parafialna w domu św. Józefa, czynna na życzenie

Kancelaria parafialna

Poniedziałek, środa i piątek po wieczornej Mszy św. lub na życzenie: tel. 504843975

Poradnia Życia Rodzinnego

Siedziba w „Domu św. Józefa”, umawiamy się indywidualnie – tel. 609136447

Kontakt ul. 3-Maja 4, 42-130 Wręczyca Wielka,
parafiawreczyca.pl, tel. 34 3170213, oblubieniec@parafiawreczyca.pl

Konto parafialne

Parafia Katolicka św. Józefa, PKO Bank Polski 66 1020 1664 0000 3802 0331 2881